

# URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-  
czeniu  
z

ciem

**Wychodzi**  
10. i 25. każdego miesiąca.

**Prenumerata**  
miejscowa i zamiejscowa  
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacja nieopieczętowane wolne są  
od opłaty pocztowej.

## DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

**Redakcja**  
**i administracja**  
we Lwowie  
ulica Teatralna liczbą 9

**Ogłoszenia**

jednorazowe przyjmują się za opłatą  
6 centów, kilkorazowe za opłatą  
5 centów, od wiersza drobnym  
drukem.

**Treść:** Zakładanie nowych aptek. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Zasady orz. nafw. Tryb. sąd. — W sprawach tabularnych. — Do ust. notar. — 114 do 122]. — Administracja. (Autonomia. — Reforma urzędów podatkowych. — Wydobywanie sztruty z wód publicznych. — Praktyka administr. [Orz. ministerjalne. — Zasady orz. władz cent. Z Tryb. administr. 72 do 77]). — Sprawy pocztowe (Ekspedytorowie pocztowi). — Stowarzyszenia (Stow. wzaj. pom. dyetar. i urzędników). — Wiadomości potoczne. Kwestja prawna na Wydziale prawniczym we Lwowie. — Denuncjacja. — Laboratorium Pasteura. — Kolej skarbowa w Galicji. — Rozkład jazdy na gal. sieci sk. — Do Kameranu. — Oryginalny pomysł.) — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: P. Prezydent Zborowski a sądownictwo w zachodniej Galicji.

### Zakładanie nowych aptek.

Po kilkuletnich zabiegach i dyskusji za i przeciw otwarciu trzynastej apteki we Lwowie, niebawem sprawa ta zostanie załatwioną, a gdy poruszono także myśl otwarcia dwóch nowych aptek w Kołomyi i czwartej w Przemyślu, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad potrzebą ilości aptek.

Przez otwieranie nowych aptek podaje się publiczności szybkość ratunku w razie zapadnięcia na zdrowiu, gdyż bardzo często przez prędkie podanie leku uwalnia się chorego od cierpienia, a nieraz ratuje się go od śmierci. Dlatego też i ludność najmniejszych miasteczek stara się o utworzenie u siebie aptek, aby je mając, mogła mieć szybki ratunek w danym wypadku. Okoliczność ta jest bardzo ważną i ze względu na nią, powinuoby być jak najwięcej aptek w kraju, ba nawet dobrze by było, gdyby i w każdej wsi mogła się znajdować.

Apteka jednak, by mogła w każdej chwili służyć należycie chorym, musi być oczywiście odpowiednio i należycie urządzoną. Potrzeba więc zawsze liczyć się ze stosunkami miejscowymi i okolicznymi, po trzeba mieć pewność, że odpowie ona swemu zadaniu.

Jest to rzecz niezbędna. Przed udzieleniem więc koncesji na założenie apteki obliczyć potrzeba warunki dla niej, czy obok zapewnienia utrzymania jej odpowiednio do potrzeb i żądań ludności jako też dzisiejszych wymagań wiedzy lekarskiej, da i jakie takie utrzymanie właścicielowi. Okoliczność ta jest rozstrzygająca i z powodu niej właśnie nie może być w każdej miejscowości apteka, gdzieby sobie jej życzyli. Dla tego też i powszechna wolność zakładania aptek powinna i nadal zostać mrzonką.

Do tego czasu kierowano się zawsze przy udzielaniu zezwolenia na zakładanie nowych aptek powyższemu przytoczonym powodem, mając na oku tylko potrzebę publicz-

ności, a zapomniano jeszcze o jednej, wcale ważnej kwestji.

Powszechny jest lament na wzmaganie się tak zwanego proletariatu inteligencji, a sfery rządzące biorą się do ostrych środków przeciw temu, podnosząc wysokość opłat w szkołach średnich i t. p. Wszyscy bowiem niemal narzekają na zły stan i skarżą się, że ukończywszy studja, zostają bez chleba. Technicy uzalają się, że niema u nas dla nich posad i dla tego frekwencja na politechnice co roku się zmniejsza, a szkoły realne zamieniają na gimnazja; prawnicy biadają na wyzyskiwanie ich wiedzy i pracy przez długie lata bezpłatnych praktyk i auskultantury; filozofowie trawią lata na guwernerkach i suplenturach, a i medykom nie świetna już dola w przyszłości, ale przecież ci wszyscy czy prędzej czy później znajdą posady i zatrudnienie, by korzystając z zasobu nabytych wiadomości, zapewnić sobie jaki taki byt na starość.

Nikt jednak nie troszczy się o los farmaceutów, nikt nie pomyśli nad tem, iż farmaceuta straciwszy lata, siły i zdrowie po różnych kondycjach w aptekach, widzi w przyszłości jeden tylko dom przytułku jako schronienie dla siebie, lub w razie choroby — szpital.

Nikt nie pomyśli nad tem, jaka przyszłość czeka tych ludzi, którzy w dzień i w nocy jak niewolnicy służą nam na każde zawołanie, poświęcając się dla ratunku cierpiącej publiczności. Żądamy od nich pewnej inteligencji, nauki, pracy w szkołach i na ławach uniwersytetu, a później by z nabytymi zasobami wiedzy służyli nam w każdej chwili i na każde zawołanie, ale nie pomyśleliśmy o podaniu im sposobu do samodzielnej pracy, do samodzielnego zapewnienia sobie i swej rodzinie utrzymania na przyszłość.

Dla farmaceutów droga do bytu spokojnego i zapewnienia przyszłości zamknięta. Jest ona nie tylko ograniczona ilością aptek, ale zamknięta, bo przy postanawianiu o zakładaniu aptek kierują się do tego czasu władze tylko jedną jedyną okolicznością: czy apteka jest niezbędną w tem lub owem

miejscu dla publiczności. Jest to niewystarczający wzgląd, a i niesprawiedliwy. Dobrze rozważywszy, przyszlibyśmy do tego wyniku, iż n. p. Lwów mógłby się zadowolić tylko jedną wielką apteką i niepotrzebowałby ich 13 bo jeżeli na prowincji muszą się o cztery mile do apteki udawać, to dla czegożby nie można biedz po leki n. p. z Grodeckiego lub Łyczakowskiego do śródmieścia?

Dla czego nie ma być więcej aptek w Krakowie, Kołomyji, Samborze. Przemyślu, Brodach, Bochni i t. d., skoro one mogłyby odpowiedzieć wszelkim dzisiejszym wymogom i zapewniłyby zarazem tyłu magistrum farmacji utrzymanie wraz z ich rodzinami?

Gdyby tworzone apteki po wsiach, skazywanoby magistrów farmacji na pastwę nędzy, a publiczności nie przyniosłoby to wielkiej korzyści, ale tu gdzieby można i publiczności zrobić wygodę i farmaceutom i ich rodzinom podać sposobność do odpowiedniego utrzymania i zapewnienia bytu na przyszłość, stoiśmy zacofani, obawiając się by zbytek z domów uprzywilejowanych nie usunął się, by aptekarzom, którzy już uzyskali koncesję, nie zmniejszył się dochód.

Jest to działanie w kierunku tylko jednostronnym, jest to postępowanie, które nie przynosi korzyści ogółowi ludności, a natomiast skazuje farmaceutów na ciągłą biedę jako pomocników, nie dając im możności do samodzielnej zapobiegliwości o przyszłość swoją i swej rodziny. Należałoby tedy ten system porzucić i tworzyć jak największą ilość aptek w kraju, oczywiście zawsze po rozpatrzeniu: czy apteka nowa ma możność istnienia, czy może się utrzymać. Krajowa Rada zdrowia kierując się tak potrzebą publiczności, jak zarazem względem podania farmaceutom możności do samodzielnej pracy i czuwając nad tem, by apteki były odpowiednio i należycie urządzone, nie mała by zastęgę położyła.

Kur. Lwow.

*Uwaga Redacji.* Sprawę tę najgoręcej popieramy. Przypominamy, że kwestja reformy przemysłu aptekarskiego od wielu

już lat stoi u nas na porządku dziennym. Objawiała się ona w żądaniach zmiany przepisów dotąd obowiązujących pod względem obsadzania aptek i pomnożenia ich liczby. Między innymi w październiku 1884 r. wnieśli kondycjonujący w Galicji magistrowie farmacji memorjał do Sejmu i do c. k. Namiestnictwa z prośbą o pomnożenie liczby aptek w tych większych miastach kraju, w których ze względu na wzrost ludności na otwarcie jeszcze jednej lub dwóch aptek możnaby zezwolić. Zarazem proszono o zmianę dotychczasowego sposobu postępowania przy udzielaniu pozwolenia na otwarcie apteki w pojedynczych miejscowościach, i o zwołanie ankiety w celu ustanowienia normy dla zakładania nowych aptek. — Petycji tej odmówiono według reskryptu namiestnictwa z 15 czerwca 1885 r. l. 32213, a to zgodnie z wnioskiem c. k. krajowej Rady zdrowia. — Obecnie wniesioną jest petycja do Rady państwa o reorganizację aptekarstwa, a względnie o uznanie go przemysłem wolnym, lub przynajmniej o pomnożenie liczby aptek i przyzwolenie na otwarcie ich na ilość 4000 mieszkańców. Po nadto dowiadujemy się, że z niższych stron kraju wniesione są i w najbliższym czasie mają być wniesione prośby do Namiestnictwa o otwarcie nowych aptek w różnych miejscowościach kraju. — Wszystkie te usiłowania najszybciej popieramy w interesie i mieszkańców kraju w ogóle i farmaceutów w szczególności, i nie wątpimy, że doprowadzą one ostatecznie do skutku pożądanego.

## SĄDOWNICTWO

### Praktyka sądowa.

#### Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

##### W sprawach tabularnych.

114. [Do §. 20. ust. hip.] — Zafantowanie prawa posiadania nieruchomości przeciw osobie nie intabulowanej uzyskane nie jest przedmiotem adnotacji tabularnej — (Orz. n. Tr. s. z 15. lipca 1885 r. l. 8170. — Ger. H. n. 5 z r. 1886).

115. [Do §. 61. ust. hip.] — Gdy skargę z powodu niewłaściwości sądów w II. inst. odrzucono, należy także wykreślić odnośną adnotację sporności. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1885 r. l. 3578. — Prawnik cz. str. 52 z r. 1886).

116. [Do §. 130 ust. hip., §§ 4 i 9 ust. z 25. lipca 1871 r. z N. 96 dz. pr. p.] — Sąd pow. Curzola i sąd wyższy Żara odrzuciły żądanie wykreślenia pewnej inskrypcji z ksiąg hipotecznych, ponieważ z dniem otwarcia nowej księgi gruntowej według §. 4. ust. z 25. lipca 1871 r. n. 96 dz. pr. p. dawne księgi gruntowe zamknięte zostały i z użytku wyszły. Nadzw. rekurs rewiz. odrzucił sąd wyższy po myśli §. 130. ust. hip. jako niedopuszczalny. Na przedłożony przeciw temu odrzuceniu rekurs rewizyjny najw. Tr. sąd. orzekł: że nadzw. rekurs rewiz. od owych uchwał równobrzmiących był dopuszczalnym, ponieważ w niniejszym wypadku nie rozchodzi się o przedmiot księgi grunt. po myśli § 130 ust. hip. Domagano się bowiem li tylko wykreślenia pewnej inskrypcji w dawnych ks. publ., te zaś dawne księgi w Dalmacji nie są księgami gruntowymi lecz są tylko księgami hipotecznymi i notyfikacyjnymi (Hypotheken- und Notifikenbücher). Wykreślenie inskrypcji w tych dawnych księgach nie stoi na przeszkodzie, o ile ona służyłaby mogła do tego, by przeszkodzić przeniesieniu długu, nie mającego już mocy prawnej, z dawnej księgi do nowej. Od dnia otwarcia nowej księgi nie można już w tych dawnych księgach żadnych uzyskać inskrypcyj. — (Orz. n. Tr. s. z 24 listop. 1885 r. l. 13706. — Spruch-praxis str. 148 z r. 1886).

117. [Do §§. 34-36 instrukcji wykonawczej do ust. hip.] — Wygotowanie wyciągu hipot. według dawniejszego stanu tabularnego niż onego jaki w czasie wygotowania go faktycznie istnieje, nie jest wprawdzie dopuszczalne, jednakże postanowienia ustawy nie sprzeciwiają się wydaniu takiego wyciągu w którym przytoczone są także wszelkie wpisy już wykreślone. — (Orz. n. Tr. s. z 21. lipca 1885 r. l. 8509 — Z. f. Notar. n. 11 z r. 1886).

118. [Do §. 9. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] — Gdy do podania o przedłużenie terminu do wytoczenia pozwu w drodze prawa także w postęp. sprostowawczem, według §. 7. ust. o postęp. w spr. niespornych i §. 43. ust. hip. przepisy procedury cyw.

i ustawy z 16 maja 1874 r. w 69 dz. pr. p. zastosowane być muszą, przeto także w postęp. sprostow. według §. 16. al. 3. dopiero co powołanej ustawy niedopuszczalnym jest nadzw. rekurs rewiz. od dwóch różnobrzmiących orzeczeń, któremi przedłużenia terminu dozwolono. — (Orz. n. Tr. s. z 16 września 1885 r. l. 10939. — Z. f. Not. n. 10 z r. 1886).

119. [Do §. 21. gal. ust. kraj. z 20. marca 1874 r. n. 29. dz. u. kraj.] — W postęp. sprostow. nie należy wprost odrzucać wadliwego zgłoszenia służebności gruntowych w dawnych księgach grunt. nie wpisanych; przeciwnie należy zgłoszenie z urzędu uzupełnić. — (Orz. n. Tr. s. z 9. czerwca 1885 r. l. 6377. — Prz. s. i a. N. 10 z r. 1886).

#### Do ustawy notarialnej.

120. [Do §. 28 i 29 ust. not.] — Jeżeli notariusz przeniesionym został na inne miejsce dla którego według ustawy niższa kaucja jest ustanowioną i część swej poprzedniej wyższej kaucji od węzła kaucyjnego chce mieć uwolnioną i sobie wydaną, wówczas według analogii z §§. 28 i 29 ust. not. zezwolenie na dewinkulację od wyniku postęp. edyktalnego zależnem uczynić należy. (Orz. n. Tr. s. z 19 sierpnia 1885 r. l. 9814. — Z. f. Not. n. 8. z r. 1886).

121. [Do §§. 157-159 ust. not.] — Istota i cel notariatu na tem polega, iżby to, co notariusz w urzędowaniu swem potwierdza, także zgodnem było z prawdą. — Notariusz Dr. X. w akcie notarialnym w jego kancelarji dnia 20. kwietnia 1877 r. z Andr. F., Janem Sz. i Janem St. spisany wyraźnie potwierdził, że osoby te są mu dobrze znane, jakkolwiek nie zgadzało się to z prawdą, gdyż Jan St. zmarł był jeszcze 18. kwietnia 1874 r. a zamiast niego stawił się w jego kancelarji notar. brat M. St. Dr. X. tem się tłumaczył, że pisarz jego akt notarialny ze stronami spisał i jemu wręczył, że on (Dr. X.) potem akt ten stronom przeczytał i gdy nikt przeciw niemu żadnej nie uczynił uwagi, takowy jako notariusz podpisał; że przeto przez strony w błąd został wprowadzonym i za podstawienie mu innej osoby nie może być odpowiedzialnym, zwłaszcza, że Jan i M. St. jako bracia bardzo byli do siebie podobni. Jednakże ustawa, która aktom notarialnym przyznaje moc dokumentów publicznych, przepisała dla zagwarantowania

## P. Prezydent Zborowski a sądownictwo w zachodniej Galicji.

Kraków d. 31. Lipca 1886.

Podaliśmy mowy pożegnalne p. prezydenta Zborowskiego przy odejściu z sądu krajowego a objęciu prezydjum sądu krajowego wyższego w Krakowie. Dziś zaznaczyć nam wypada, iż p. prezydent Zborowski obejmując sądownictwo zachodniej Galicji obejmuje je wśród ciężkich danych, i że będzie miał sposobność uwydatnić zarówno świetnie, jak dotychczas, swoje zdolności i wiedzę prawniczą w stosunkach zarządu sądownictwem tej połowy Galicji. Pan Zborowski jako gubernator sądownictwa zachodniej Galicji świadom jest z góry swego po-

łożenia, gdyż zaraz na wstępie oświadczył kółku witających go radców sądu wyższego, iż jest upoważnionym od p. ministra sprawiedliwości do zapewnienia, iż reputacja całego okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie jest między wszystkimi okręgami Cislitawji najniebezpieczniejszą i że to samo przekonanie podziela i prezydent sądu najwyższego p. Dr. Schmerling, z tem, iż w sądzie najwyższym z obawą i pewnego rodzaju przestachem otwierają pakiety sądowe nadchodzące z okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego. Nie wątpimy, bo rękojmią jest przeszłość p. Zborowskiego, iż dorósł temu wielkiemu zadaniu, które się nie da osiągnąć przez prestją na urzędników, zmuszającą ich do pracy i ślęczenia nad aktami po nocach. Nie roz-

chodzi się tu o żadne okazałości na zewnątrz, lecz o wymiar sprężysty a sprawiedliwy w całym tego słowa znaczeniu. Prezydent sądu wyższego nie będzie, jak poprzednik, władcą zaskrupiałym nie wychodzącym poza ramy IIgo piętra gmachu św. Piotra, lecz wejrzy do najmniejszej celi więziennej, do najmniejszego sądu powiatowego, który dotychczas nie oglądał oblicza tak dostojnych panów. Poprzednik p. Zborowskiego, s. p. Dr. Fryderyk Dargun miał tę kardynalną wadę, iż troszczył się tylko o podległy mu sąd wyższy, uderzając, i to wyłącznie na piśmie, w bardzo rzadkich wypadkach na sądy Iej instancji. Chodziło mu, by tylko główna ta maszyna była w ruchu, aby wchodzące numera były załatwione, a raczej wy-

pewności i dokładności pewne formalności, które są zdolne usunąć możliwość powątpiewania w prawdziwość aktu; tak n. p. w §. 55. że notariusz, jeżeli nie zna stron osobiście i imienia, przyzwać musi świadków tożsamości. Notariusz Dr. X. był obowiązany, uczynić sobie zapytanie, czyli też zdoła potwierdzić tożsamość osób, które się przed nim stawiły, a w razie zachodzących wątpliwości przez stawianie pytań zapewnić się o prawdzie. Tego jednak nie uczynił, a okoliczność sama, iż zaden z obecnych po przeczytaniu dokumentu nie uczynił jakiej uwagi, zarówno nie może go zwolnić od odpowiedzialności, iż w akcie notarialnym bez bliższego badania tożsamość osób potwierdził, jak owe rzekome podobieństwo między Janem a M. St., zwłaszcza, gdy wiedzieć musiał, że rochodziło się tutaj o okoliczność, od której ustawa przymiot aktu notarialnego jako dokumentu publ. czyni zależnym, iż w tym względzie według §. 38 ust. not. choćby za samo tylko przeoczenie jest odpowiedzialnym. — Uznanie go tedy winnym przekroczenia z §§. 55. 38. i 66. ust. not. i wymierzona mu grzywna 40 złr. są usprawiedliwione. — (Orz. n. Tr. s. z 5 listop. 1885 r. l. 9465. — Z. f. Not. n. 10 z r. 1886).

122. [Do ust. z 25. lipca 1871 r. Nr. 76 dz. pr. p.]. — Objętnica darowizny, jaką jest zapewnienie posagu przez osobę do ustanowienia go nie obowiązana, wymaga do swej ważności zdziałania aktu notarialnego. — (Orz. n. Tr. s. z 23 grud. 1885 r. l. 13100. — Z. f. Not. n. 7. z r. 1886).

## ADMINISTRACJA. AUTONOMJA.

Prezydjum Namiestnictwa wystosowało do Wydziału krajowego następującą odezwę:

Odnosnie do szacownej odezwy z dnia 21 stycznia 1886 l. 23/S., którą udzielona mi została uchwała Sejmu krajowego z dnia 21 stycznia b. r. wzywająca c. k. rząd o „spowodowanie, ażeby w drodze ustawodawczej wydane były odpowiednie przepisy dla ochrony urzędowej godności i powagi gminnych, powiatowych i krajowych władz autonomicznych i ich organów, analogicznie z postanowieniami ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 dz. u. p. nr. 96, celem utrzymania powagi państwowych władz politycznych i policyjnych wydanymi“, mam zaszyt oznajmić Świątnemu Wydziałowi krajowemu na mocy reskryptu Jego Ekscelencji pana ministra spraw wewnętrznych z d. 22 czerwca 1886 l. 1516/M. J. iż podjęcie w drodze ustawodawczej kroków, celem rozszerzenia pozasądowej władzy egzekucyjnej i dyscyplinarnej w kierunku przez Sejm proponowanym, Jego Ekscelencja pan minister uważa za nieodpowiednie.

Ustawy, które określają zakres działania tutejszo-krajowych organów autonomicznych i ich zadanie, zawierają oraz nader skuteczne postanowienia o środkach, służących do przeprowadzenia tych zadań i wykonania zarządzeń władz autonomicznych. Jego Ekscelencja pan minister wskazał w tym względzie na ustawę gminną, na ustawę z d. 6 grudnia 1883 r. dz. ust. i rozp. kr. nr. 76 o władzy dyscyplinarnej względem naczelników gmin i urzędników gminnych, na ustawę drogową z d. 7 lipca 1885 r. dz. ust. i rozp. kr. nr. 36 i na ustawę z dnia 7 kwietnia 1886, dz. ust. i rozp. kr. nr. 48, o nadzorze nad czynnością urzędową Wydziałów powiatowych.

Co się zaś tyczy ochrony władz autonomicznych przed uwłaczającym sposobem pisania, do tychże władz wystosowanych, mam zaszyt nadmienić, że wys. ministerstwo spraw wewnętrznych, rozstrzygając specjalne wypadki, kilkakrotnie uznało, iż urzędy gminne, Wydziały powiatowe i Wydziały krajowe, należy uważać jako władze w pojęciu § 12 lit. c) ces. rozporządzenia z d. 20 kwietnia 1854, dz. nst. p. nr. 96, że zatem pismo uwłaczające, jeżeli takowe wystosowanem jest bezpośrednio do urzędu gminnego, Wydziału powiatowego, lub Wydziału krajowego, stanowi istotę czynu przekroczenia w tymże § 12. przewidzianego.

O czem mam zaszczyt zawiadomić Świątny Wydział krajowy z tem nadmienieniem, że równocześnie zwracam uwagę c. k. starostów na powyższe oznaczone przez wysokie c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawie tej zajęte stanowisko w celu zastosowania się w danych wypadkach.

od sądu powiatowego w Białej aż po ostatnie kresy mazurskie w Leżajskim, od Podkarpacia aż do Tarnobrzega, wszędy w sądach obwodowych i sądach powiatowych braki i nie więcej, jak tylko braki. Wracając do sądu wyższego w Krakowie, życząc, aby p. prezydent Zborowski jako reformator sądownictwa pod wielu względami fungował, chcemy go widzieć urzędującego na jak najczęstszych rewizjach, aby osobiście się przekonał o brakach, a czynność prezydjalną w I senacie i załatwianie spraw bieżących miał poruczoną sobie wiceprezydenta z 4tą rangą płacy. Przedewszystkiem, jeżeli podwojane są siły sędziów wyższych, musi być zwiększona liczba urzędników manipulacyjnych przy sądzie wyższym w Krakowie, którzyby podołali, aby

## Reforma urzędów podatkowych.

Pospieszamy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, dawno wyczekiwaną, przynoszącą bodaj w części ulgę smutnemu położeniu naszych urzędów i urzędników podatkowych.

Donosiliśmy już dawniej, że owa zbiorowa petycja galicyjskich urzędników podatkowych z r. 1884, przez odnośną komisję Izby poselskiej Rady państwa poparta, przez Izbę Rządowi do zbadania i uwzględnienia została przekazana. — Skutkiem tego Ministerstwo skarbu zaważowało Prezydjum tutejszej krajowej Dyrekcji skarbu o przedłożenie swego co do postulatów tej petycji, mianowicie pod względem reformy służby podatkowej, sprawozdania. Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu przekazało tedy sprawę tę zwołanej przez się ankiecie, złożonej: ze zmarłego niedawno co radcy dworu Bujaka, jako przewodniczącego, tudzież z pp.: nadradcy c. k. Czernego, radcy c. k. Götza i nadpoborcy podatk. Lachowicza, jako członków tejże ankiety, która w pierwszym rzędzie uchwaliła i przedstawiła wnioski:

1. utworzenia w Galicji 42 nowych urzędów podatkowych,
2. utworzenia osobnego urzędu sądowych depozytów we Lwowie,
3. utworzenia filjalnej kasy krajowej w Krakowie, tudzież przekazania czynności dotyczących się spraw tytoniowych, stemplowych i cłowych, dotąd przez niektóre urzędy podatkowe załatwianych, osobnym utworzyć się mającym urzędem, mianowicie siedmiu urzędem mającym fungować jako główne magazyny

mazane w ternionach, dlatego było jego dążeniem, aby powiększyć jedynie tylko siły sądu krajowego wyższego w Krakowie, a ponieważ nie chciał mieć nawet w przybliżeniu równego sobie, nie postarał się o posadę wiceprezydenta sądu apelacyjnego.

Otóż jeden i jedyny sąd wyższy w Krakowie ma odpowiednie siły sędziowskie, gdyż liczba sędziów od organizacji w r. 1865 podwojoną została, aczkolwiek ubyły dziesiątki tysięcy spraw w przekroczeniach i sprawach drobiazgowych, a w końcu i w sprawach kryminalnych w ogóle. Liczba sędziów apelacyjnych jest wystarczającą, gdyż względnie tysiąc spraw większych i mniejszych przypada na każdego referenta. Lecz poza tą sferą jak szeroko i daleko sięgniesz

wszelkie exhibita przed południem nadesłane mogły być rozdane referentom o godzinie 12tej, a po południu nadeszły już o godzinie 6tej po połud. Rachunkowość od roku 1885 po macoszemu traktowana musi być również zdwojoną z równoczesnym zarzućciem systemu niepotrzebnego mnożenia liczb dziennika prezydjalnego, aby wszelkie rachunki nie tylko rządowe, lecz szczególnie popularne na powiatach ciąglemu scontrum podlegały, leżąc w kasach wertheimowskich nabytych za pośrednictwem firm krakowskich, a nie wprost z Wiednia Decorum sądu krajowego wyższego wymaga, aby prowadzący pióro stósownie do instrukcji byli nie auskultantami, lecz rzeczywistymi sekretarzami sądowymi, z których jeden powinien pełnić

tytoniu i stempli (Taback u. Stempelverschleiss - Magazinsämter), tudzież czterem głównym urzędom cłowym II. klasy (Hauptzollämter II. Klasse).

Wnioski te Prezydjum krajowej Dyrekcji w całości zaakceptowało, i przyjęcie ich i wprowadzenie jak najrychlej w wykonanie Ministerstwu skarbu gorąco zalecając, w przedstawieniu swem na nagłą konieczność, zarządzenia niemi smutnemu stanowi tutejszych urzędów podatkowych i oplakanemu położeniu urzędników podatkowych, wskazało.

Otóż dowiadujemy się, że przed kilku dniami nadszedł właśnie do Prezydjum kraj. Dyr. skarbu reskrypt Ministerstwa skarbu załatwiający powyższe przedstawienie. W reskrypcie tym Ministerstwo

do 1. w zasadzie zgadza się z propozycją utworzenia 42 nowych urzędów podatkowych; jednakże nie chcąc od razu zbyt obciążać skarbu państwa, oświadcza gotowość, zaprowadzenia na teraz na rok 1887. dwunastu nowych urz. podatkowych i systemizowania dla nich 12 posad poborców, 12 kontrolorów i 12 adjunktów z odpowiednim personelem pomocniczym, a w tym celu wstawienia do budżetu państwowego na r. 1887 odpowiedniej kwoty, po której przez Radę państwa przyjęciu nastąpiłoby bezzwłocznie wprowadzenie w życie tychże urzędów. Oświadcza zarazem, że ustanowienie dalszych proponowanych urzędów nastąpi w miarę potrzeby i większej nagłości w następnych latach, na odpowiednie wnioski Prezydjum kr. dyr. sk. — Również

do — 3. Ministerstwo ustanowienia proponowanych nowych urzędów nie

odmawia, czyni jednak uwagę, że może w obec zaprowadzenia owych do 1. wspomnianych nowych urzędów podatkowych okaże się, iż odpadnie potrzeba zaprowadzenia takich specjalnych urzędów, i żąda w tym względzie przedłożenia sobie w swoim czasie wniosków i opinii od Prezydjum kr. dyr. sk. — Natomiast

do 2. Ministerstwo odmawia wręcz ustanowienia osobnego urzędu dla czynności depozytów sądowych we Lwowie, oświadczając się za pozostawieniem pod tym względem dotychczasowego stanu rzeczy.

Mamy tedy w każdym razie jeden krok naprzód ku usunięciu złego, którego istnienie i powody tylekrotnie wykazywaliśmy i z zadowoleniem, a zarazem z należnem dla Władzy krajowej i centralnej uznaniem powiedzieć możemy, że głos nasz w tym kierunku nie był przecieź głosem wołającego na puszczy. Wyrażamy zarazem przekonanie, że w dalszym rozwoju rzeczy okaże się niezbędna potrzeba zupełnego przeprowadzenia reformy w dalszych nawet granicach, aniżeli je ankietą zakreśliła, a bądź co bądź niewątpimy, że krajowa Władza administracyjna konsekwentnie i z naciskiem dążyć będzie do najrychlejszego przeprowadzenia swoich Ministerstwu przedstawionych wniosków, do usunięcia tem bodaj stopniowo i na razie bodaj częściowo smutnej doli urzędników podatkowych.

### Wydobywanie szutru z wód publicznych.

(Do ustawy wodnej).

Ustawa wodna, ogłoszona w Dz. u. kr. N. 38 z r. 1875 stanowi w §. 15, iż w

„wodach publicznych wolno każdemu używać wody i wydobywać szuter“.

Możnaby sądzić, że to postanowienie ustawy jasno określa, z kąd i dokąd szuter w rzekach wydobywać można, stanowiąc, że wydobywać go można z wody, a zatem tak daleko, jak woda sięga. Tymczasem władze rządowe tłumaczą to postanowienie w ten sposób, że szuter jako dobro publiczne może każdy wydobywać nie tylko z wody, ale i z łożyska rzeki, jak daleko woda przy średnim stanie to łożysko zalewa.

Interpretacja tego postanowienia sprzeciwiająca się nie tylko dosłownemu brzmieniu ustawy, ale nawet będąca tłumaczeniem tak ogólnikowem i nieokreślonem, iż za normę służyć nie mogła, zwłaszcza, że ten stan średni wody tylko w takim razie możnaby obliczyć, gdyby przy wszystkich wodach publicznych istniały stacje wodoskazowe, których daty mogłyby posłużyć fachowemu technikowi w każdym wypadku za podstawę do zbadania na miejscu i oznaczenia szerokości zalewanego przy tym stanie wody łożyska rzeki — spowodowała w r. 1883 Sejm krajowy do powzięcia uchwały, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby w celu wykonania postanowień § 15 ustawy wodnej przeprowadził z rządem rokowania względem wydania i obwieszczenia przepisów, normujących sposób stosowania prawa do poboru szutru z rzek publicznych i aby w tej mierze zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Rokowania przedsięwzięte przez Wydział krajowy o tyle nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, że ostateczne załatwienie tej sprawy znowu zostanie odwołane.

Namiestnictwo oświadczyło bowiem obecnie Wydziałowi krajowemu, że na podstawie krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1873 r. N. 38 nie jest możebne w drodze administracyjnej ściśle określenie łożyska rzek dotąd nie uregulowanych, ani też oznaczenie średniego stanu wody, a przeto wskazanem jest uzupełnienie tej ustawy w powyższym kierunku. Namiestnictwo zażądało w skutek tego, aby Wydział krajowy przedstawił w tym względzie ściśle względnie sformułowane wnioski, aby wypracował potrzebny projekt do ustawy.

obowiązki sekretarza prezydjalnego z rangą radcy sądu krajowego.

Chwalimy p. prezydenta, iż się stara, aby język urzędowy polski był poprawny i w tym względzie spodziewamy się, iż postara się przez swe wpływy w Wiedniu o zniesienie anomalii, aby nadprokuratorja w stosunku do apelacji i do prokuratury pojedynczych używała języka niemieckiego. Przyjmujemy do najprzyjemniejszej wiadomości, iż p. prezydent Zborowski zerwał z systemem mnożenia funduszu interkalarnego i z t. zw. Eselsleiter, w końcu, że od prezydentów, prezesów i naczelników będzie wymagał dużo, dużo taktu.

Z Parnasu sądu wyższego nie myślę sprowadzać p. prezydenta do sądu krajowego w Krakowie, gdyż tutaj

on sam starał się z częściowym tylko skutkiem o powiększenie sił. Ciepłe te starania rozbiły się o lody jego poprzednika, dlatego przypominamy mu, iż aby sąd krajowy nie krzywdził własnych urzędników sędziowskich i nie był zastępowany samymi pomocniczymi urzędnikami sędziowskimi, zachodzi konieczna potrzeba ustanowienia co najmniej 5 nowych radców tj. 2 dla senatu karnego, 2 dla senatu cywilnego, a jednego, aby był naczelnikiem drugiego sądu delegowanego utworzyć się mającego dla sekcji spraw wiejskich. Potrzeba dwóch posad sekretarzy i dwóch posad adjunktów, aby odpowiednia ilość radców mogła być sędziami śledczymi, a nigdy auskultanci nie prowadzili ternionów cywilnych lub sprawowali

czynności samoistnych sędziów śledczych. Największą krzywdą jest, iż prokuratorje i sądy nie dotrzymują terminów co do przesłuchania dostawionych osób w ciągu 24 godzin, tudzież terminu co do wytoczenia śledztwa wstępnego lub ewentualnego wniesienia aktu oskarżenia. Nie wątpimy, iż p. prezydent Zborowski postara się, aby dyrektor tabuli krakowskiej był zrównany z dyrektorem tabuli lwowskiej i aby nie było w Krakowie tak wielu bezpłatnych auskultantów. Urządzenie domu więziennego w Krakowie jest haniebne i chyba urąganiem wszystkim teoryj karnych. Gmach w śródmieściu położony, do niedawna nieustająca stacja tyfusu płamistego, mieści w sobie skazańców równocześnie z pozostającymi w aresz-

## Praktyka administracyjna.

### Orzeczenia ministerjalne.

*Gminie nie przysługuje prawo czynienia zarzutów przeciw pozwoleń dalszego przez wodę prowadzenia przemysłu szynkarzkiego.*

Andrzej G. posiadał koncesję na prowadzenie przemysłu gospodniego i szynkarzkiego w swym domu pod l. 17 w B. i jeszcze zanim zmarł w Lipcu 1884, za życia, synowi swemu R. G., który był kupcem, faktycznie oddał wykonywanie swego przemysłu i sprzedał dom swój wraz z urządzeniem do wykonywania przemysłu służącym.

Podaniem z dn. 13. listop. 1883 R. G. przedkładając kartę przemysłową ojca swego, prosił o przepisanie koncesji na swoje imię, które Starostwo, gdy R. G. był już pełnoletnim, a podanie jego według §. 56 ust. przem. jako podanie o nową koncesję uważano, gminie B. do oświadczenia się udzieliło.

Gmina B. domagała się odrzucenia podania, a Starostwo ze względu na położenie domu, tudzież dla braku osobistego uzdolnienia petenta, wreszcie ze względu na stonunki miejscowe w B., decyzja z dn. 5. stycz. 1885 r. l. 87 nie uwzględniło podania.

Dnia 17. stycz. 1885 wdowa po Andrzeju G., Teresa, wniosła zażalenie, że syn jej R. G. nie miał prawa składania karty przemysłowej jej męża i oświadczając swe życzenie, dalszego wykonywania koncesji jako wdowa po myśli §. 56. ust. przem. prosiła o wydanie jej napowrót rzeczony karty, skutkiem czego Starostwo kartę tę po myśli §. 56. u. przem. na rzecz wdowy Teresy G. przepisać i teje wydać poleciło.

Przeciw temu gmina B. wniosła rekurs do namiestnictwa, w którym przedstawiła, że Teresa G. pierwotnie jako wdowa dalej wykonywała koncesję zmarłego swego męża, później zaś wykonywanie jej zaniechała i kartę przem. złożyła; że następnie syn jej podał o koncesję i dopiero, gdy na podstawie negatywnego oświadczenia gminy koncesji mu odmówiono, wdowa naraz znów chce wykonywać koncesję według §. 56. ust. prz. W obec tego mniema gmina, że

poprzednia koncesja już zgasła, przeto obecnie o nową podawać należy, co do której gmina o zdanie swe powinnaby być zapytana.

Namiestnictwo decyzją z 22. lipca 1885 r. l. 20870 odrzuciło ten rekurs ze względu na postanowienie §. 56. alin. 4. ustawy z 15. marca 1883. N. 37 dz. pr. p. jako niedopuszczalny

Na rekurs ministerjalny gminy B. Mi-  
nisterstwo spr. wewn. potwierdziło decyzje obu niższych instancyj.

(Orz. min. spr. wewn. z d. 4. listop. 1885 r. l. 16304). Z. f. V.

*Gminie nie przysługuje prawo ustanowienia godziny policyjnej do zamykania lokalu szynkarzowego. Nie może przeto także przekroczenie takiej przez Zwierzchność gminną ustanowionej godziny policyjnej być uważane za niezachowanie przepisów dotyczących się wykonywania przemysłu po myśli §. 138 ust. prz.*

Rezolucją z d. 28. kwiet. 1883 r. l. 4433 Starostwo w T. udzieliło Emanuelowi G. kupcowi i szynkarzowi w P. z odwołaniem się na §. 138 ust. prz. z 20. grud. 1859 r. ostrzeżenie i zarazem zagroziło mu odjęciem koncesji na wyszynk, a to z powodu, że tenże swój lokal szynkarzowy dn. 3 i 19 kwiet. 1883 r. po za godzinę policyjną przez Zwierzchność gminną w P. dla szynkarzy ustanowioną otwartym pozostawił i poprzód już dwukrotnie za przekroczenie godziny policyjnej przez Zwierzchność gminną grzywnami został ukaranym.

Rekursu Emanuela G. od tej rezolucji Starostwa Namiestnictwo reskryptem z dn. 19. lipca 1884 r. l. 52577 nie uwzględniło.

Na rekurs ministerjalny Emanuela G. Ministerstwo spraw w. uchyliło powołane decyzje Starostwa i Namiestnictwa. Albowiem: Wydane Emanuelowi G. ostrzeżenie i równoczesne zagrożenie odjęciem koncesji na wyszynk w ustawie nie jest uzasadnione, ponieważ przekroczenie godziny policyjnej przez Zwierzchność gminną ustanowionej nie może być uważane jako niezachowanie przepisów dotyczących się wykonywania jego przemysłu, a Zwierzchność gminna wydając ustanowieniem godziny policyjnej dla szynkarzów zarządzenie natury przemysłowo-poli-

cyjnej, przekroczyła swój zakres działania, — zskąd też odnośne decyzje starostwa i namiestnictwa nie mogą być utrzymane.

Równocześnie polecono Starostwu, by pod względem zarządzenia przez Zwierzchność gminną w P. dnia 26. marca 1881 r. wydanego, a dnia 14. maja 1882 r. i 27. marca 1883 ponowionego, tyczącego się ustanowienia godziny policyjnej dla sklepów kupieckich i szynków, po myśli §. 103 ust. prz. postąpiło.

Orz. min. spr. w. z d. 5. kwietnia 1886 r. (4053). Z. f. V.

### Zasady orzeczeń władz centralnych.

#### Orzeczenia Tryb. administr.

72. [Zakres działania władz]. — Bezpodstawnym jest zarzut, jakoby władzom skarbowym nie przysługiwało prawo do zmiany in pejus z powodu rekursu; ponieważ wszelkie wymiary opłat dalszemu sprawdzeniu z urzędu ulegają i dlatego decyzja poprzedniej instancji nie może jako już stale prawomocna i wobec skarbu publicznego stanowczo przesądzająca być uważana, gdy nawet według §. 3. ust. z 18. marca 1878 r. N. 31 dz. pr. p. administracji skarbowej zastrzeżonem jest prawo dodatkowego sprostowania opłaty już wymierzonej. — (Orz. Tr. a. z 20. paźdz. 1885 r. l. 2496. — Budw. 2729.)

73. [Do ust. o pod. dochod]. — Jeżeli zdania znawców i mężów zaufania pod względem jakiego wymiaru podatku dochodowego są między sobą sprzeczne, niezbędnem jest, dalszemi dochodzeniami utworzyć podstawę dla wymiaru. — (Orz. Tr. a. z 21. listop. 1885 r. l. 2951. — Budw. 2788.)

74. [—]. Dochód, jaki towarzystwo jakie jako wydzierżawiające w formie czynszu dzierżawnego ze swego przedsiębiorstwa fabrycznego chociażby przez dzierżawcę prowadzonego, zatem z rodzaju zarobkowania podatkowi zarobk ulegającego, pobiera, podlega podatkowi dochodowemu według I. klasy; według teje klasy należy opodatkować także dzierżawcę pod względem zysku jaki osiągnął z przedsiębiorstwa zadzierżawionego i przezeń prowadzonego. — (Orz. Tr. a. z 21. listop. 1885 r. l. 2810. — Budw. 2786)

cie śledczym, młodych z przestępcami starymi, a wtak zwanem piekle siedzi często po 40 aresztantów, kierujących się własnymi przepisami karności i używając własnego języka złodziejskiego. Ze względów sanitarnych zachodzi konieczna potrzeba zbudowania osobnego zakładu więziennego na jednym z przedmieść lub poza miastem. Przy tej sposobności niechaj nam wolno będzie przypomnieć dawny przepis, aby senaty karne stale na cały rok z góry były wyznaczane i ogłaszane. Szczególnie tyczy się to senatu prasowego, który podlega jakiejś zbytnej dowolności i zmienności w doborze członków, a częstokroć, ut fama fert, czemu nie wierzymy, jakimś prądom politycznym.

Przechodząc do sądu w Tarnowie,

to zwrócone są oczy wszystkich Tarnowian na p. prezydenta Zborowskiego, iż ukończy raz sprawę utworzenia sądu obwodowego w Jaśle, i aby było skąd wziąć sędziów, już teraz wobec strasznego braku należy postarać się o powiększenie o 4 radców, jednego sekretarza i 2 adjunktów, gdyż wymagane od sędziów prace przeszły już wszelkie granice.

Sądy obwodowe w Nowym Sączu i Rzeszowie potrzebują gwałtem powiększenia liczby o 2 radców, jednego sekretarza i jednego adjunkta, a nadto było to życzeniem Sejmu, a co się dotychczas nie stało, aby otwarto jak najprędzej sąd obwodowy w Rozwadowie.

Niedawno otwarty sąd w Wadowicach ma tę ukochaną anomalią, iż cele więzienne przeznaczone dla po-

jedynczych więźniów są większe od biur referentów, i tu będzie się musiał pan prezydent postarać o dotację 30.000 zł. na różne konieczne przeróbki.

Personal manipulacyjny wszystkich sądów obwodowych jest za szczupły, dla tego zachodzi nieodzowna potrzeba powiększenia przynajmniej o 4 adjunktów kancelaryjnych i 10 adjunktów sądowych.

Najważniejszą stroną naszego sądownictwa są sądy powiatowe, a jest ich 58. Przedewszystkiem dla utrzymania równości z resztą monarchii powinno przynajmniej 15 sędziów powiatowych otrzymać tytuł i rangę radców sądowych, szczególnie tam gdzie są starostwa. Dalej zachodzi potrzeba, aby bezwzględnie sądy powiatowe otrzymały o jednego adjunkta

75. [—]. — Przy wymiarze podatku dochod. II. kl. od płacy, remuneracji lub sąłgi tygodniowej osób zostających w służbie prywatnej, nie należy do dochodu podatkowi należającego wliczać pobory poboczne, których w służbie zostający prawnie domagać się nie mogą. — W każdym wypadku, gdy zaniechano w należytych czasie wnieść fasję dochodu lub doniesienie (§. 33. pot. o pod. dok.), należy dochodzić, czy z okoliczności zachodzących przypuszczać można, że u odnośnego zachodził zamiar, nsunąć siebie lub innych z pod opodatkowania. — Kierownicy oddziałów, względnie urzędnicy fabryczni lub prywatni, nie mogą być uważani jako robotnicy pomocniczy po myśli §. 2 lit. b. patentu o pod. zarobk., ponieważ nie można ich zaliczać do owych osób, które jako parobcy, czeladnicy, sąłgi, subjecki bywają zatrudniane, zatem według zwyczajnego wyrażania się do podrzędnych, zwyczajnych, mechanicznych sąłg w przedsiębiorstwie przemysłowem są przeznaczane, a które ten §. jako robotników pomocniczych ma na myśli. — Nadzwyczajny dodatek monarchiczny do pod. dochod. nie jest niczem innym jak li tylko podwyższeniem podatku, jakie w ciągu czasu w drodze ustawodawczej nastąpiło, z kąd też pod „należytością podatkową“ („Stenergebühr“) według §. 33. pat. o pod. dochod. zwyczajna należytość wraz z dodatkiem monarchicznym zrozumianą być musi. Dodatek ten bowiem tak przy sposobności pierwotnego onegoż zaprowadzenia, jak też przy podwyższeniu onegoż ces. rozp. z 13. maja 1859 r. N. 88 dz. pr. p. względnie nastaw z 26. czerwca 1868 r. N. 72 dz. pr. p. oznaczono jako podwyższenie bezpośredniego opodatkowania, względnie jako podwyższenie podatku. — (Orz. Tr. a. z 3. listop. 1885 r. l. 2801. — Budw. 2753).

76. [Do prawa propinacji]. Ponieważ według aktów administracyjnych, sprawdzenie, jako zaszło przed wydaniem pozwolenia na gminny wyszynk nie nastąpiło w ciągu takiej rozprawy, któraby w przytomności stron i za ich interwencją była przeprowadzoną, a pod względem prawdziwości onegoż także ta dalsza zachodzi wątpliwość, że nie sprawdzono prawdziwości twierdzenia gminy, iż od wszystkich do odnośnych części miasta wprowadzonych trunków opłata propinacyjna musiała być niszczoną. — przeto Tryb. adm. musiał faktycznie

więcej, tudzież o jednego kancelistę, aby wszystkie budynki sądowe były zrewidowane, a okropne areszta odznaczające się ciemnościami i wilgocią były zmienione, odrestaurowane i do odpowiedniego stanu przywrócone. Walka z brakiem papieru i potrzeb kancelaryjnych powinna raz na zawsze ustać, a sądy powiatowe powinny być pod ciągłą kontrolą pp. prezydentów lub ich wysłanników.

To są pobieżnie skreślone pia desideria, których urzeczywistnienia cały kraj, z całym zaufaniem, po p. Zborowskim się spodziewa.

Wiadomą jest rzeczą, iż p. prezydent Zborowski jest co do przekonań swych politycznych konserwatystą, lecz konserwatystą w całym tego słowa znaczeniu, gdyż brał to za złe niektórym kierownikom, gdy na pod-

sprawdzenie za niedokładne uznać i po myśli § 6 nst. z 22 paźdz. 1875 r. N. 36 z r. 1876 znieść zaczepione orzeczenie z powodu niedokładności w postępowaniu. — (Orz. Tr. a. z 6. listop. 1885 r. l. 2794. — Budw. 2761).

77. [Do §§. 1. i 2. ust. z 18. marca 1878 r. N. 31 dz. pr. p. o przedawnieniu podatków.] — Jeżeli wymiar podatku domowego z tego powodu nie nastąpił, że strona zaniedbała obowiązek na niej ciążącego, wówczas zaniedbanie to, pomimo nastąpienia śród tego czasu zmiany w posiadaniu budynku, trwa aż do czasu zawiadomienia władzy, a to z tym skutkiem, że bieg przedawnienia rozpocząć się nie może — (Orz. Tr. a. z 27. paźdz. 1885 r. l. 2525. — Budw. 2743).

## SPRAWY POCZTOWE.

### Ekspedytorowie pocztowi.

Piękna to rzecz — reforma, długo jednak czekać i prosić trzeba, aż słowo stanie się ciałem. Nikt tego głębiej nie odczuwa, jak ów liczny korpus naszych dzielnych, a mimo to od losu tak bardzo źle traktowanych ekspedytorów pocztowych. Całą bibliotekę przedstawiają owe petycje i memorjały, w których ci tak ciężko nawiedzeni ekspedytorowie pocztowi, tudzież ich towarzysze, niedoli administratorowie pocztowi i manipulacyjni dyetariusze pocztowi, ze wszystkich królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych w niebogłose błagają u rządu i parlamentu o przyznanie im raz już stanowiska, godności człowieka więcej odpowiedniego. Prośby te sięgają prawie dzieięciu lat wstecz, a mimo to dzisiaj jeszcze stan dawny istnieje, który, jak geologom owe eratyczne z czasów potopu pochodzące odłamy skał, nam

władnych urzędników przy wyborach wpływali.

Nominacją p. Zborowskiego przyjęły z entuzjazmem izby adwokackie i notarialne, gdyż znana jest tendencja p. Zborowskiego zdążająca do tego, aby była kolejność zaprowadzona w sprawach — bez systemu protekcyejk co do spraw, które powierza sąd adwokatom i rejentom.

Kończąc nasze pobieżne uwagi, śmiemy wyrazić życzenie, by było staraniem p. Zborowskiego, aby w myśl ustawy krajowej zaprowadzone były w zachodniej Galicji urzędy rozjemcze zdejmując ze sądów znaczny ciężar pracy, a których zaprowadzenia w Krakowie domagał się w radzie miejskiej mecenas p. Dr. Faustym Jakubowski, o czem obszerniej już pisaliśmy.

L. T.

tegoczesnym obywatelom państwa służyć jako znak pamiątkowy z dawno minionych czasów i stosunków.

Powiedzmy całkiem krótko: krótkowidzącemu oku tegoczesnej publiczności która wchodzi do izby urzędu pocztowego, by tam oddać list polecony lub pakiet, albo podnieść kwotę za asygnatą pieniężną, albo też oszczędności swe na procent ulokować, wydaje się taki nieszczęśliwy ekspedytor pocztowy być funkcjonariuszem publicznym, urzędnikiem. A czemże jest on w rzeczywistości prawnie i finansowo? Sługą pana pocztmistrza i jego rodziny, z tą tylko różnicą, że sługa zwyczajnie nie jest tak bardzo robotą obarczony, a w każdym razie taka na nim nie ciąży odpowiedzialność.

Żyjemy dziś w wieku kolei żelaznych i telegrafów, a z jednymi i drugimi ekspedytor pocztowy bardzo wiele ma do czynienia. Sam zaś doznaje takiego rodzaju stanowiska i traktowania, że nawet w dawnych patryarchalnych czasach dominikalnych nie mógłby być nazwany odpowiednim. Urzędy pocztowe na prowincji dawno już urosły na urzędy kasowe znakomitego stopnia. U niejednego z nich obrót kasowy do takiej doszedł wysokości, że przewyższa on często w dwójnasób ów urzędów podatkowych w tej samej miejscowości się znajdujących. Co tutaj czynić musi kilku stałych c. k. urzędników państwowych, musi tam pokonać „dyetariusz“ pocztmistrza, który przy tem każdej chwili bez wszelkiej swej winy zostać może bez służby i chleba. Całkiem słusznie biedacy ci w ostatnim swym memorjale pozycję swą materialną i społeczną następnie przedstawiają: „Aspirant pocztowy, odbywszy trzy lub sześć - miesięczną praktykę u jakiego c. k. urzędu pocztowego, zdaje egzamin w administracji pocztowej i zostaje przez nią zaprzysiężonym, musi jednak sam troszczyć się o jakie umieszczenie. Z powodu zbytnej hyperprodukcji zdolnych i niezdolnych ekspedytorów z wielkim tylko trudem udaje się mu złowić jakie miejsce. Tem zaś wziął on na swe barki, zamiast oczekiwanego zaopatrzenia, urząd obfitujący w obowiązki, odpowiedzialność i wysilenia, jednak nader skromny pod względem uznania i wynagrodzenia. Nie tak rzadko zdarza się, że chwila, w której zdecydował się na ten zawód, stała się początkiem jego nieszczęścia, jego moralnej zguby. U przeważnej części urzędów pocztowych wkładają

mu na barki cały urząd wraz z manipulacją i kasą i całą odpowiedzialnością. On jest siłą kierującą, wykonawczą i faktycznie odpowiedzialną przy urzędzie pocztowym, gdzie tak długo tylko go cierpią, póki wszelkie czynności sam może załatwiać, wszelkie braki kasowe sam pokrywać. Służba dzienna 10 do 12 godzinna, a nadto jeszcze często parogodzinna nocna bez wszelkiego wytchnienia, zaś wynagrodzenie aż do śmieszności drobne, oto los jego, podobno więcej niż skromny. Płaca jego wynosi 5—10—15, najwyżej 20 złr. miesięcznie prócz mieszkania i zaopatrzenia. Jako mieszkanie przeznaczają mu wielu pocztmistrzów biuro pocztowe, gdzie tedy część życia swego przebywać musi dzień i noc wśród szkodliwych wyziewów. Przytem taki, zwykle młody, niedoświadczony człowiek, krocie tysięcy, często miliony złotych w gotówce, w wkładkach i przesyłkach pocztowych ma do przechowania i wysyłania, nie mając nad sobą oka czuwającego ani też kontroli. Obowiązek i odpowiedzialność stoją w najjaskrawszym przeciwieństwie z wynagrodzeniem. — Prawdziwą przyczynę tego smutnego stanu upatrywać należy w dotychczasowym trybie rzeczy, że mianowicie ekspedytora pocztowego nie administracja pocztowa ustanawia i opłaca, lecz że też na pocztmistrza wkłada obowiązek, przyjmowania sobie sił pomocniczych, t. j. ekspedytorów pocztowych, wypłacając mu skromny i wcale niedostateczny zasiłek manipulacyjny. Z takiego zasiłku stu a najwyżej czterechset złotych r. pocztmistrz utrzymywać ma siłę urzędniczą. A urzędowa „definicja“ tego dziwotworu funkcjonariuszów pocztowych powiada o nich dosłownie: „Administracja pocztowa posługuje się nimi jako urzędnikami, zaś w obec erarjum pocztowego nie mają oni żadnych praw.“

Chociaż tedy ekspedytor pocztowy tylko w prywatnej służbie u pocztmistrza pozostaje i ten ostatni za jego czynności urzędowe jest odpowiedzialnym i do wynagrodzenia szkody obowiązany, to jednak mimo to ekspedytor w razie błędu służbowego jako kontrahent w obec państwa i administracji pocztowej bywa uważany i w tym duchu traktowany. Okazało się to n. p. w pewnej w wrześniu 1883 r. w Salzburgu przeprowadzonej rozprawie sądowej, gdzie podsądnym był taki biedak, który stał się zbrodniarzem wyjąwszy z listów 16 złr. Na zapytanie obrońcy podał

obwiniony, że li tylko kwotę 5 złr. miesięcznej płacy, tudzież zaopatrzenie bez prania od pocztmistrza pobierał, nie będąc wcale od państwa opłacanym. Skazano go za nadużycie urzędu na 4 miesięczne ciężkie więzienie i na zwrot kwoty 16 złr. stronom poszkodowanym.

Zupełnie inaczej zaś traktowanym bywa ekspedytor pocztowy, gdy, wykazując się wieloletnią, nieposzlakowaną i bez skazy czynnością, podaje się na posadę pocztmistrza. W niejednym pocztowym okręgu dyrekcyjnym zawsze jeszcze ulega on konkurencji osób prywatnych, które wcale nie są egzaminowane, lub też dodatkowo pół na pół bywają egzaminowane, ewentualnie uwolnienie od egzaminu otrzymują.

(C. d. n.)

## STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy dyetarjuszów i urzędników Galicyjskich i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie,

odbyło w czerwcu br. dwa wydziałowe posiedzenia.

Wedle sprawozdania kasowego wynosił zapas z maja . . . . . 28 złr. 39 ct.

Przychód w czerwcu 1044 „ 13 „

Razem . . . . . 1073 złr. 18 ct.

Wydano:

udziałów . . . . . 1 złr. 26 ct.

pożyczek na skrypta, 12

członkom w 24 ratach

mies. zwrotnych, ogółem 650 „ — „

29 chwilówek w 1 m. pła. 227 „ — „

1 zapomogę w kwocie . . . . . 8 „ — „

Na koszt pogrzebu . . . . . 12 „ — „

„ „ sądowe . . . . . 24 „ 23 „

„ „ adminis i płace 29 „ 88 „

„ wydatki nadzwyczajne 1 „ 39 „

„ lokacje . . . . . 100 „ „

Razem . . . . . 1063 złr. 76 ct.

Pozostaje zapas kasowy na czerwiec

9 złr. 37 ct.

Przyjęto na członków Pp. Spiczakowskiego Jakóba i Vokac Józefa dozorców Zakładu karn. we Lwowie. Gdulę Emila Wiktora praktykanta kraj. Dyr. Skarb. we Lwowie, Jamińskiego Władysława dyetarjusza i Stebnickiego Norberta ekspedytora Dyr. poczt i telegr. we Lwowie, Kowalskiego Stanisława dyetarjusza Zarządu więzień w Krakowie Schiego Adolfa dyetarjusza magistratu lwowskiego, Müllera Feliksa dyetarjusza Namiestnictwa we Lwowie i Zimmermana Artura asystenta rach. Wydziału kraj. we Lwowie.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

**Kwestja prawna na wydziale prawniczym we Lwowie.** Najstarszym profesorem na wydziale prawnym uniwersytetu, jest dr. Ferdynand Źródłowski, który ma 14 lat służby. Seniorowi prócz innych przywilejów przysłuży prawo przewodniczenia komisji egzaminacyjnej. Obecnie przy nominacji dr. Kasz-

nicy profesorem prawa kanoniczego przyznano mu 15 lat służby tak co do kwinkwencji jak i emerytury. Zachodzi więc teraz pytanie, czy dr.owi Kaszniczy na podstawie tego wliczenia 15 lat służby przysługuje i prawo przewodniczenia komisji egzaminacyjnej? Nad tą sprawą zastanawiał się obszernie fakultet prawniczy lwowski a po przeprowadzonej dyskusji postanowił odnieść się do ministerstwa oświaty z żądaniem, by ono tę kwestję rozstrzygnęło

**Denuncjacja.** Dziennikarstwo wiedeńskie z oburzeniem notuje następujący wypadek.

Na przedmieściu Mariahilf mieszka fryzjer Mayer, który przy pewnej sposobności obraził radnego miasta p. Pfistera. Pfister, gdy mu o tem doniesiono, oświadczył publicznie, że „kryminalista“ Mayer nie może go obrazić. Gdy Mayer, przez usłużnych przyjaciół dowiedział się o przydomku, zaskarżył Pfistera o obrazę honoru. W toku rozprawy, oświadczył Pfister, że nazwał Mayera kryminalistą, ponieważ Mayer powinien był siedzieć w więzieniu, za obrazę majestatu, jakiej się dopuścił przed trzema laty. Sędzia usłyszawszy to obwinienie, zawiesił mimo protestu adwokata dra Mittlera rozprawę i odesłał akta do prokuratorji, która przeciw Mayerowi wniosła odpowiednie oskarżenie. Pokazało się, że Mayer dopuścił się istotnie obrazy majestatu przed trzema laty — wobec jednej osoby, trafikantki, i mimo obrony adwokata uznano go winnym, skazując na sześciomiesięczne więzienie, obostrzone postem. Wszystkie dzienniki, nawet *Presse* i *Fremdenblatt*, umieszczając sprawozdanie z rozprawy, zaznaczyły oburzenie i nadzieję, że nikczemny postępek radnego wywoła u jego wyborców i w łonie kolegów należyta odprawę. Jeden tylko jezuitcko-klerykalno-ultra-serwilistyczny *Vaterland*, zapragnął dowodzić, że Pfister spełnił swój obowiązek, a co więcej, pismo to obwinilo *Presse* o brak patriotyzmu. Pod wrażeniem sprawozdania z izby sądowej, zvolali wyborcy Mariahilf zgromadzenie, gdzie w najjaskrawszy sposób napiętnowano denuncjanta. P. Pfister rozesłał do dzienników sprostowanie, tak jednak nieszczęśliwie, że sam się jeszcze bardziej potępił; prócz tego, dzienniki, które sprostowanie to otrzymały, posłały je do obrońcy Mayera adwokata dra Mittlera, i odpowiedź tegoż umieściły tuż pod sprostowaniem. Z odpowiedzi adwokata wynika — o czem dotąd nie wiadano — że Pfister nie tylko denuncjował Mayera o zbrodnię obrazy majestatu, ale nawet zgłosił się do komisarza policji i oskarżył przed nim Mayera o knowania socjalistyczne, podał także nazwiska osób, z którymi Mayer częściej obcował. Rada miejska Wiedeńska również ukarała denuncjanta na najbliższem posiedzeniu demonstracyjnie wyszli wszyscy Radni, jak skoro Pfister w sali obrad się pojawił, co znie woliło go do ziożenia. Biedny fryzjer odsiaduje karę w więzieniu, ale denuncjanta spotkała kara ostrzejsza, bo ogólna pogarda, która towarzyszycę mu będzie do grobu.

**Laboratorjum Pasteur'a.** Znacomity uczony francuski, nie mogąc już pomieścić chorych swoich w pierwotnem laboratorjum na ulicy d'Ulm, przeniósł się do urządzonego prowizorycznie zakładu przy ulicy Vaquelin, nr. 14, gdzie poprzednio mieściło się *Collège Rollin*. Zakład ten obejmuje dosyć znaczną przestrzeń gruntu, kilka budynków i stajni dla różnych zwierząt, potrzebnych Pasteur'owi do doświadczeń. Cała ta część zakładu robi wrażenie wielkiej fermy. Budynek, gdzie Pasteur uskutecznia szczepienie, oddzielony jest od innych wysoką kratą i zawiera obszerną czekalnię dla pacjentów, salę sekcyjną, kilka pokojów opera-

cyjnych, gabinet do przechowywania preparatów i t. d. W tej siedzibie pozostanie francuski uczoney aż do czasu wzniesienia instytutu Pasteur'a.

**Kolej skarbową w Galicji** ulegnie pewnej decentralizacji o tyle, że oddział zarządu wozami na całej sieci galicyjskiej, dotąd zcentralizowany w Krakowie, będzie przeniesiony do Nowego Sącza; filja tego zarządu jest w Stryju. Dotąd o całym ruchu, o każdym wagonie i wozie musiano telegrafować do Krakowa, stąd odbierać polecenia i tu przysyłać raporta, chociaż tu nie ma żadnej stacji. Przeniesienie tego zarządu na znacznieszą stację krzyżową w Sączu, gdzie przy tem jest warsztat naprawy, będzie nie tylko ułatwieniem w administracji, ale prawdopodobnie nie małym zaoszczędzeniem kosztów, nadto kontrola może być skuteczniejszą.

**„Rozkład jazdy“** na galicyjskiej sieci skarbowej, w wydaniu kieszonkowym, zawiera oprócz zwykłych wykazów różne uwagi, pożądane dla podróżnych, zwłaszcza w porze kąpielowej. Są tam między innymi objaśnienia, dotyczące podróży do miejsc kąpielowych, położonych nad szlakiem kolei skarbowej, jak Pustomyty, Morszyn, Truskawiec, Spas, Rymaków, Iwonicz, Szczawnica, Żegiestów, Krynica, Rabka, Zakopane, Swoszowice, — dalej czas odjazdów i przyjazdów z głównych stacyj do miejsc wspomnianych i odwrotnie, wreszcie cennik jazdy między kilkunastoma większemi stacjami i wspomnianemi zakładami kąpielowemi. — „Rozkład jazdy“ można kupić na każdej stacji za 5 ct.

**Do Kamerunu.** Pewna firma hamburgska zamówiła w berlińskiej fabryce kapeluszków wielką ilość *chapeaux clagues* z jedwabiu niebieskiego, różowego, zielonego i fioletowego. Kapelusze te naturalnie nie są przeznaczone dla gogów hamburgskich, lecz odesłane zostaną do Kamerunu, gdzie Bismark spełnia teraz misję cywilizacyjną.

Na oryginalny pomysł wpadł adjunkt prymarji (urzędu gminnego) w Dźurdzewie, będący zarazem właścicielem winiarni. By podnieść dochody swojego wyszynku, umieścił w nim biuro, i tam załatwia urzędowe sprawy... Rozchodzi się o świadectwo chrztu, apostrofuje p. adjunkt Tanaze Marinescu serdeczną przemowę słowami „niech żyje nowonarodzony“. Rozchodzi się o świadectwo śmierci, wyluszcza dowody, iż w winie najlepiej utopić smutek i zgryzotę; a któryż ojciec nowonarodzonego, lub krewny nieboszczyka wzbraniałby się ofiarować kilka flaszek wina. Strony zyskują na humorze, p. adjunkt na monecie, a sprawa na szybkim załatwieniu. Kieszeń wprawdzie cierpi, lecz kieszeń to — płótno.

### Od Administracji.

Przypominamy prośbę naszą o nadestanie bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych.

## Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

**G. Neidlinger**  
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

## DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 zlr.  
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 zlr.  
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 zlr. 20 ct.  
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

## Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„*Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis*“,

Adwokat nadworny i sąd.,

utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (II. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

**PODRĘCZNIK**

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 zlr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 zlr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Redakcji

## „URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania téj ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościach w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

## KOLPORTERÓW

poszukuje się.

Oferty pod znakiem „KOLPORTER“ przyjmuje Ekspedycja ogłoszeń Henryka Schalek w Wiedniu.